Nr. 68. — Rok 5 ILUSTROWANY Kraków, wtorek 15 kwietnia 1919.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12 K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Gdańsk Polsce z ramienia Ligi Narodów — Cieszyńskie Czechom?

OŚWIADCZENIE MIN. PICHON. NEUTRALIZACYA GDAŃSKA ZANIECHANA. ZAMIAST KARWINY KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE. NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWICKIEJ REWOLUCYI NA ŚLĄSKU NA ZNAK PROTESTU.

Warszawa. (PAT). „Kuryer Warszawski" ogłasza rozmowę swego korespondenta paryskiego pana Kucharskiego z francuskim prezydentem ministrów Pichonem. Punktem wyjścia rozmowy była ostatnia konwencya, podpisana w Spaa przez marszałka Focha i Erzbergera, dotycząca **przewozu wojsk polskich przez Gdańsk.** Pichon rzekł: „Konwencya tylko pozornie robi wrażenie ustępstwa na rzecz Niemców. W gruncie rzeczy sprawa przedstawia się inaczej. Przedewszystkiem władzom wojskowym i morskim ententy wcale na **przewozie przez Gdańsk** niezależało, a to dla tej prostej przyczyny, że brak nam okrętów. Słowo Gdańsk było wpisane do pierwszego traktatu rozejmowego, a wtedy o przewozie wojsk Hallera nie myślano jeszcze wcale, albo myślano zgoła teoretycznie. Gdy jednakże teraz trzeba było projekt ten zrealizować, warunki okazały się niepraktycznymi.

— Czemuż w takim razie wszczęto ten spor o Gdańsk z Niemcami? Czemu posyłano im noty w charakterze ultimatum?

— Niemogliśmy się zgodzić, odpowiedział Pichon, na zaniechanie przewozu przez Gdańsk na skutek protestu Niemców. Chodziło nam zatem o stwierdzenie dwóch punktów: 1) że **mamy prawo używać Gdańska, jeżeli to dla nas okaże się odpowiedniem.** 2) **że armia polska jest armią ententy.** Gdy się Niemcy na dwa punkty zgodzili, wówczas dopiero marszałek Foch zażądał od Niemców innej drogi mianowicie lądowej.

Na oświadczenie korespondenta, że fakt zaniechania przewozu przez Gdańsk może wywołać przykre wrażenie, a nawet pesymistyczne komentarze, odpowiedział Pichon:

— Upoważniam pana do powiedzenia, że tego rodzaju komentarze są **najzupełniej bezpodstawne.** Zachodzi tu nieporozumienie zasadnicze Niektórzy Polacy wyobrażają sobie, że w Spaa rozegrał się spor o Gdańsk. Omyłka. Jest to **czysto wojskowa konwencya,** a głównemu dowództwu naszemu chodziło tylko o jaknajszybsze przewiezienie armii Hallera do Polski. Mogę pana zapewnić, że marszałek Foch miał taką instrukcyę, aby właśnie zdobyć linię komunikacyjną przez Niemcy. Rezultatem rokowań w Spaa jest **bezwzględne zwycięstwo Polski** i nas wszystkich. Zresztą nawet, gdyby tak nie było, nawet gdyby konwencya była ustępstwem na rzecz żądań niemieckich, to przecież zgoła niesłusznem byłoby łączenie tej drobnej kwestyi transportu z kwestyą zasadniczą przyszłości politycznej Gdańska i jego terytoryalnej przynależności.

— Jak ta kwestya panie ministrze dziś się przedstawia? zapytał korespondent.

— **Jest rozstrzygnięta!** odpowiedział krótko minister, **w sensie dla Polski najzupełniej pomyślnym.** Rezolucya co do Gdańska **już zapadła,** i wkrótce będzie ogłoszona. Wtedy przekonają się panowie, że **o żadnym kompromisie z Niemcami mowy być nie może.**

Na zapytanie korespondenta, czy Gdańsk będzie **polskim portem,** po prostu polskim, bez **żadnych zastrzeżeń i ograniczeń, odpowiedział minister: „Faktycznie tak! Formalnie jednakże ujęte jest oddanie Polsce Gdańska** nieco inaczej. Polska jako prawna posiadaczka Gdańska, będzie **mandataryuszką Ligi narodów.** Dziś jednakże więcej nie mogę powiedzieć, zaznaczam tylko, że krzywda się wam **nie stanie i będziecie zadowoleni. Projektu neutralizacyi Gdańska zaniechano zupełnie.**

Na zapytanie korespondenta o **sprawę cieszyńską minister się zasępił** i oświadczył, że sprawa ta **nie jest jeszcze rozstrzygniętą,** komisya **jednakże zarówno dla spraw polskich, jak i czeskich wypowiedziała się za oddaniem zagłębia węglowego i miasta Cieszyna Rzeczy pospolitej Czesko słowackiej.** Rozumiem, że jest to sprawa dla **was bardzo przykrą, a dla nas arbitraż wysoce nie wygodny.** Komisya, uchwalając ową decyzyę, powodowała się intencyą **zapewnienia przemysłowi czeskiemu** niezbędnego węgla. Czesi innych kopalń oprócz cieszyńskich mieć nie mogą. Polacy, którzy dostaną Śląsk górny od Prus, **będą mieli kopalni w bród.**

Na uwagę korespondenta, że nawet w myśl tej tezy oddanie **polskiego miasta Cieszyna Czechom,** jest nieusprawiedliwione, odpowiedział minister, że sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Żadna regulacya nie zapadła i zapaść nie może przed wysłuchaniem raportu misyi międzysojuszniczej ambasadora Noulensa. Na zapytanie, czy można znać opinię komisyi odpowiedział Pichon: „Nie! Tyle tylko mogę powiedzieć, że **komisya ta jest dla Polski usposobiona bardzo przychylnie,** nawet więcej jest dla sprawy polskiej **rozentuzyazmowana".**

* * *

Powyższe oświadczenie min. Pichona **spotęguje niepokój,** objawiający się w Polsce. Wprawdzie przyznanie kopalń **Górnośląskich** ratuje Polskę przed brakiem węgla, ale oddanie 250000 ludności polskiej na łup Czechów wytworzy na Śląsku niebezpieczną irredentę i może **popchnąć górników polskich, rozbolałych i rozjątrzonych** w objęcia **bolszewizmu.** Z tem niebezpieczeństwem **powinna się liczyć konferencya pokojowa, powinny się także liczyć Czechy.**

Sensacyjna plotka warszawska.

Warszawa, 13 kwietnia. (Telefonem od korespondenta). „Warszawski Dziennik Powszechny" przyniósł dziś sensacyjną wiadomość o aresztowaniu wiceministra aprowizacyi Machnickiego i urz. Brauna.

Wiadomość nie odpowiada rzeczywistości. **Prokurator sądu okręgowego ogłosił** (w niedzielę wiec.) **iż wiadomość o aresztowaniu wiceministra aprowizacyi** p. Janusza Machnickiego i wyższego urzędnika tegoż ministerstwa Brauna, **jest pozbawiona wszelkich podstaw. Żadna z wymienionych osób nie została aresztowaną.**

—o—

Aresztowanie naczelnika monopolu.

Warszawa. (Telefonem od korespondenta) Naczelnik monopolu spirytusowego państwowego Nowicki został aresztowany z powodu nadużyć w urzędzie.

Czy mamy konwertować waluty państw rozbiorczych?

(Dokończenie).

Naturalnie podobne wprowadzenie waluty polskiej, musiałoby być oparte na kursie handlowym, rubli, marek i koron do francuskiego franka, który Państwo raz na tydzień ogłaszałoby.

4. Chroniąc się przed podobną katastrofą należy rzecz w ten sposób postawić, ażeby ona z jednej strony była racyonalną a z drugiej miała szansę przejścia w Sejmie. Wyobrażam sobie wprowadzenie polskiej waluty stopniowo. Od dnia jej uchwalenia stanie się ona rachunkowo obowiązująca, tak dla państwa, jak i dla jego obywateli. Z uwagi jednak na to, że Polska nie będzie mogła wydać dostatecznej ilości banknotów, z uwagi dalej na konieczność obrony kursu cyrkulujących u nas not obcych, zezwoli się na czas przejściowy, używania do wypłat oprócz waluty polskiej, także walut obcych, dokąd one nie zostaną skonsumowane a więc np. na 2 lata. Przyczem możnaby postanowić, że państwo musi do swoich wypłat używać np. w 25 proc. waluty polskiej a resztę dopiero może zastąpić walutami obcemi, podczas gdy obywatele w pierwszym roku obowiązywania ustawy mogą państwu płacić za wszystko w walucie obcej a tylko wzajemnie między sobą rachunki, będą mieli obowiązek wykonywać tak, jak państwo. W drugim roku natomiast także w obec państwa należałoby takie wprowadzić obowiązki, jakie państwo przyjmie w obec obywateli.

Natomiast wszystkie wypłaty dokonywane przez bank polski, jak nie mniej wszystkie spłaty zobowiązań wobec banku, musiałyby się odbywać w walucie polskiej. W ten sposób wprowadzonoby zasadę wzajemności, odjętoby najgorsze ostrze krytyki, gdyby obywatel dostał od państwa czy jako cenę kupna za produkta, lub wyroby przemysłu, czy jako płacę, czy jako odszkodowanie wojenne złotego albo jego wartość w walucie obcej i gdyby mógł, wymierzone mu podatki zapłacić albo w walucie polskiej albo w obcej

wedle tego samego stosunku i nauczonoby się odrazu wyżej cenić własny pieniądz, jak obcy. Nie potrzeba dodawać jaki zbawienny wpływ, taki sposób wprowadzenia waluty polskiej, wywarłby na nasze stosunki w płacach, gdyby ta płaca była dostosowana do **siły kupna pieniądza.** Wszak to co się dzieje obecnie, szczególnie w dziedzinie płac urzędniczych nie tylko urąga wszelkiej sprawiedliwości, ale wprost usprawiedliwia liczne nadużycia. Uczciwość stała się u nas synonimem nędzy i głupoty. Jeśli chcemy zastosować drakońskie przepisy, przeciw nadużyciom popełnianym przez urzędników i funkcyonaryuszów państwowych, musimy im zapewnić minimum egzystencyi.

5. Chodzi jeszcze o wykazanie, że względy społeczne wcale nie przemawiają za tem, ażeby podnosić wartość obcych walut i fikcyjnie ratować nielicznej klasie wyzyskiwaczy wojennych ich łupy zdobyte na cierpiącej ludzkości. **Sprawiedliwe odszkodowanie** wojenne **jest jedynym sposobem załatwienia kwestyi społecznej,** związanej z bankructwem obcych walut, wszystkie więc argumenty podnoszono rzekomo w obronie szerokich społecznych są obłudne. Wedle naszego zdaniem oprócz odszkodowań należy jeszcze jedną rzecz rozważyć, jako mającą wpływ na straty ogólne, o której niestety, mało kto wspomina. Sprawą tą jest zasada, by nie rozszerzać katastrofy bankructwa na inne wartości jak tego konieczna potrzeba będzie wymagała. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że państwa rozbiorcze już zbankrutowały i pociągnęły w tę otchłań swoje banki biletowe. Czy zachodzi konieczna potrzeba, ażeby z tego tytułu bankrutowały wszystkie instytucye mające długi koronowe, rublowe i markowe, pokryte wierzytelnościami opiewającemi wprawdzie także na te waluty, ale dobrze zabezpieczonemi. Dlaczego list zastawny ma płacić tylko 20 proc. skoro oparty jest na ziemi, która nie straciła wartości. — Ten list powinien zapłacić pełną wartość na którą opiewa a zatem wartość złotego rubla, złotej marki, względnie złotej korony. To samo się odnosi do wszystkich wierzytelności przedwojennych i powstałych w różnych czasach podczas wojny. Każda z nich powinna być oceniona, według daty powstania.

Nie rozszerzajmy więc bankructwa ponad konieczną miarę, nie wzbogacajmy dobrych dłużników, przez przyznanie im opustu w długach dobrze pokrytych, bądźmy sprawiedliwi a zyski przypadkowe lub spekulacyjne jakie wynikły w czasie wojny, wskutek zmian własności, lub spłaty długów w gorszej walucie, obłóżmy podatkiem od zysków wojennych.

Proponowany przez nas sposób rozwiązania sprawy nie przynosi nikomu szkody, tak jak przyjęcie fikcyjnego kursu przy proponowanej konwersyi nie przyniesie nikomu istotne korzyści.

Korzyść odnieść tylko mogą aferzyści, stratę zaś niewątpliwą poniosłaby waluta polska a więc całe państwo.

Gdyby więc, ktoś uparcie przy tem obstawał, żeby państwo polskie obce waluty było obowiązane skonwertować, natenczas nie pozostałoby nic innego, jak zawiesić na kołku stworzenie banku biletowego, a uciec się do jedynego środka tj. do drukowania państwowego pieniądza papierowego.

E. S.

Co słychać w mieście?

Kraków, 14 kwietnia.

Panama naftowa.

Kraków, 14 kwietnia.

W związku z aferą naftową, jaka miała miejsce w ub. miesiącu w Krakowie, przeprowadziły onegdaj władze pol. krak. biura dla zwalczania lichwy kom. Kłeczek i st. kom. Gulkowski, dochodzenia na stacyi w Trzebini. Śledztwo to stwierdziło, że niektóre organa **kolejowe w Trzebini wysyłały na sfałszowane frachty wagony parafiny i świec, za co płacono niektórym funkcyonaryuszom kolejowym kolosalne sumy.**

Nadto stwierdzono, że **a conto zbrojowni D. O. G., pobrano kilkadziesiąt wagonów nafty i parafiny, które wyekspedyowano pod adresem różnych żydów w Kongresówce. — Przesyłki te pobrano na podstawie sfałszowanych poleceń D. O. G., względnie zbrojowni.** W trakcie dochodzeń, przeprowadzonych w Chrzanowie, **aresztowano urzędnika sądowego Pawła Krawieckiego,** b. por. austr. który podczas przewrotu listopadowego, pełnił także funkcye w zbrojowni przy ul. Rakowickiej w Krakowie. Podczas rewizyi przeprowadzonej w **jego mieszkaniu, znaleziono większą gotówkę oraz kompromitujące go papiery.** Krawiecki został odstawiony do sądu kraj. karnego w Krakowie. Dalsze śledztwo w toku.

—o—

Rozdział darów od Polaków z Ameryki.

Kraków, 14 kwietnia.

Biuro Prasowe Gen. Del. komunikuje: Od pewnego czasu nadchodzą do Krakowa transporty środków żywności zakupionych i darowanych przez naszych rodaków w Ameryce. Połowa ich przeznaczona jest dla ludności chrześcijańskiej druga zaś zakupiona i zapłacona w Ameryce przez tamtejsze organizacye żydowskie dla ludności żydowskiej. **Dary te składają się z mąki, konserw mięsnych, słoniny, mleka kondes. i oleju.** W swoim czasie odbyła się w Warszawie wspólna konferencya posłów i delegatów amerykańkich polskich, z dr Smykowskim na czele, oraz żydowskich z dr Bogenem, na której pod przew. prez. min. Paderewskiego dokonano zasadniczego podziału tych darów i przyznano przedewszystkiem **konserwy z mięsa wołowego w ilości 128 ton wojsku polskiemu.** Co do reszty postanowiono, że **ludność żydowska otrzyma ze względów rytualnych olej bawełniany w całości, ludność zaś chrześcijańska słoninę i konserwy wieprzowe.**

Polska Komisya poselska dokonała wspólnie z min. pracy i opieki społ. dalszego cyfrowego rozdziału na poszczególne terytorya ziem polskich. **Dla Galicyi** wraz ze Śląskiem oraz Spiszem i Orawą **nadeszło dotąd około 60 wagonów mąki, 4 wagony słoniny i 16 wagonów mleka kondensowanego, 2 wagony konserw mięsnych, i 2 wagony oleju.**

Część transportów jest jeszcze w drodze. W myśl intencyi ofiarodawców i min. pracy i opieki społ. **mają być te środki przeznaczone wyłącznie na cele opieki socyalnej,** głównie zaś **dla instytucyi opiekujących się dziećmi i chorymi.**

Rozdziałem na cele ludności żydowskiej zajmują się istniejące już komitety żydowskie, rozdział zaś dla ludności chrześcijańskiej powierzyło min. pracy i opieki społ. Gen. Del. rządu dr Gałeckiemu, który przedewszystkiem w myśl otrzymanej instrukcyi przesłał część dla Lwowa, przeznaczona tamże, a celem rozdziału reszty powołał komitet, w którego skład wchodzą pos. dr Bobrowski, Grzędzielski, i ks. Kotula, del. min. aprow. inż. Kucharski, wiceprez. m. Krakowa Rolle, delegaci Rady Nar. na Śląsku dr Czapliński i p. Kluszyńska, kierownik admin. dla Spiszu i Orawy dr Bednarski, radca Brueckner, reprezentanci Ks. Biskup. Komit. prof. dr. Godlewski i prof. Kostanecka, tudzież reprezentanci Tow. opieki nad dziećmi i młodzieżą p. Bogdanik i radca dr Lang. Komitet, który odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Gen. Del. dra Gałeckiego, uchwalił zasady rozdziału i postanowił powołać do życia osobnego, ze wszystkich warstw społecznych złożone komitety lokalne, które się zajmą w myśl otrzymanych instrukcyi dalszych rozdziałem ilości na pojedyncze okręgi przeznaczonych.

—o—

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. Bawili w Krakowie podpułk. sztabu gen. ameryk. Karol Haynes Mason i kap. Tapin, którzy przybyli własnym automobilem do Krakowa, a stąd udali się wczoraj wieczorem do Cieszyna. — Zapowiedziano przybycie do Krakowa automobilami z Kielc, amerykańskiego pułk. Solczaka z dwoma towarzyszami, jako delegatów ameryk. Czerwonego Krzyża. W Krakowie delegaci mieli misyę do prof. Ciechanowskiego.

W SPRAWIE UDZIELANIA POZWOLEŃ NA WIZY PASZPORTOWE. Biuro Prasowe Gen. Del. komunikuje: Od dnia 14 bm. pisma polecające o udzielenie wizy na paszporty zagraniczne do posła jugo-słowiańskiego udzielać będzie w tym samym zakresie i pod tymi samymi warunkami dyrekcya policyi w Krakowie.

REWIZYA W TRAFICE. Jak już wczoraj donieśliśmy, w trafice Aleksandrowicza przy ulicy Długiej przeprowadzono rewizyę i skonfiskowano wielką ilość jeszcze przedwojennego tytoniu. W czasie śledztwa, prowadzonego z Aleksandrowiczem „pod Telegrafem“, okazała się potrzeba aresztowania tego kupca. Śledztwo prowadzi się w tym kierunku, w jaki sposób trafikant ten posiadał jeszcze pierwszej jakości tytoń, który już dawno w składach tytoniowych nie istnieje. Sprawa ta przybiera podobno senzacyjne rozmiary.

ZJAZD KUŚNIERZY W KRAKOWIE. W gmachu Izby handlowej odbył się zjazd kuśnierzy z Galicyi. Wzięło w nim udział 106 delegatów z kraju oraz dwóch delegatów z Warszawy. Imieniem Izby handlowej powitał zjazd wicepr. Peroś, poczem na przewodniczącego wybrano p. Trąbkę z Krakowa. Pierwszy referat wygłosił sekretarz krak. Izby handlowej, dr Beres — o potrzebie zrzeszenia kuśnierzy głównie dla wspólnego zakupna futer zagranicą. Myśl spotkała się z uznaniem — do proponowanego stowarzyszenia zapisało się 65 członków z pół milionem koron udziałów. — Następnie sekretarz biura skórniczego p. Malski, omówił zużytkowanie krajowych surowców (futer), a p. Moor przedstawił wypracowany przez cech kuśnierski memoryał do rządu. Poruszono wreszcie ważną sprawę, konieczność omijania przy zakupnie futer jarmarku lipskiego, a zaopatrywania się na razie we Francyi i Anglii, a późniei stworzenia z Warszawy głównego europejskiego targu na futra.

ORGIE KIESZONKOWCÓW. Wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie podczas wsiadania do wagonu znany policyi kieszonkowiec Mikołaj Jarosz skradł p. A. Oliśnieckiemu portfel z 8000 kor. Publiczność złapała ptaszka i dotkliwie go pobiła, lecz niestety nie zdołano odebrać złodziejowi pieniędzy, gdyż oddał je towarzyszowi, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Jarosz leczy się obecnie „pod Telegrafem“. — Również aresztowano Michała Kolano, który w wagonie skradł p. M. Gątnikiewiczowi 1800 kor. i ważne papiery. Pieniądze odebrano.

ZAGADKOWY ZAMACH NA OFICERÓW. W niedzielę w nocy koło kościoła Maryackiego w Krakowie na grupę oficerów wojsk polskich, idących w stronę Sukiennic, napadł 29-letni Teodor Bugański i dał do nich kilka strzałów. Oficerowie wyszli cało i aresztowali napastnika. Znaleziono przy nim rewolwer, naboje, kilkanaście tysięcy koron oraz inne przedmioty. Podobno przybył on z prowincyi celem wyszukania sobie posady, którą znalazł obecnie „pod Telegrafem“.

—o—

Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek 14 kwietnia: „Wygnany Eros“ T. Konczyńskiego.

W ewtorek 15 kwietnia: „Tartuffe“ Moliera.

Bolszewickie zamachy w Lublinie.

Lublin. (Telef. od koresp.). Na komendanta żandarmeryi gen. okręgu lubelskiego rotmistrza Stacha dokonano zamachu. Strzelano doń dwukrotnie w domu i na ulicy w nocy, kiedy nastąpił *wybuch amunicyi.* Dwóch wachmistrzów żandarmeryi otrzymało wyroki śmierci.

Redakcya „Ziemi Lubelskiej“ otrzymała ze sfer komunistycznych wezwanie, aby wybuch amunicyi przedstawić jako *nieszczęśliwy wypadek*, a kiedy „Ziemia Lubelska“ odmówiła, poczęto jej grozić *zamachami.*

Boje polskie.

Warszawa. (PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 13 kwietnia:

Front galicyjski: Pod Lwowem *ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich.* Oddziały nasze, przekroczywszy rzekę Wereszyce, zaatakowały sotnię ukraińską, która straciwszy jeńców i materyał wojenny cofnęła się w popłochu. Na południe od Ustrzyk Dolnych i na południowy zachód od Łobozowa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: *Silne ataki nieprzyjacielskie na zachód od Bełza odparto.* Pod Włodzimierzem Wołyńskim na odcinku Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie starć bojowych nie było.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

—o—

Paderewski i komisya dla spraw polskich.

Kraków, (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: W sobotę o godz. 10'30 zebrała się komisya dla spraw polskich, w której wziął udział także prezydent Paderewski.

ZJAZD MACIERZY SZKOLNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). Zjazd Macierzy szkolnej zakończył swe prace. W uchwałach postanowiono prowadzenie akcyi, zwalczającej analfabetyzm w armii, nawiązanie łączności z koloniami polskiemi zagranicą, podjęcie wydawnictw oświatowych. Zjazd zamknięto wśród owacyi na cześć mecenasa Osuchowskiego, czcigodnego działacza na polu oświaty i opieki społecznej.

BADANIE STANU KOLEI.

Warszawa. (PAT). Minister kolei żelaznych Eberhardt poruczył inż. Landsbergowi zbadanie stanu parowozów i wagonów kolejowych we wszystkich dyrekcyach kolejowych celem wynalezienia środków i zarządzeń niezbędnych dla najlepszego wyzyskania taboru. W szczególności zwróci p. Landsberg uwagę na potrzeby taboru w komunikacyi z Poznańskiem.

Strzały na ulicach Gdańska.

TŁUM ATAKUJE WOJSKO KIJAMI.

Gdańsk, 12 kwietnia. (Tel. wł.) *Wczoraj zastrejkowali także robotnicy miejscy*, skutkiem czego *stanęła praca w gazowni i elektrowni.* W pobliżu głównego dworca przyszło popołudniu znowu do *krwawych utarczek. Tłum uzbrojony w kije zaatakował wojsko.* Z okna hotelu naprzeciw dworca ktoś strzelił, poczem *wojsko dało salwę. Wiele osób zostało zranionych, dwie z nich zmarło.* Wiele strzałów padło na *tramwaj, raniąc pasażerów;* wobec tego ruch tramwajów wstrzymano. Popołudniu odbyło się zgromadzenie, na którem uchwalono wrócić do pracy. Wieczorem słychać było *na ulicach mocną strzelaninę.*

Strejk kolejowy zakończono. W poniedziałek wracają robotnicy do pracy.

Wypadki w Szegedynie.

Kraków. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Budapesztu: O wypadkach w Szegedynie donosi wysłany tamże specyalny sprawozdawca co następuje: Wczoraj o godzinie 2 popołudniu most na rzece Cisie, prowadzący do Ujegszed, a który dotychczas trzymało dowództwo zamknięty, został z powrotem *otworzony*, poczem natychmiast wywiązał się żywszy ruch. Serbowie obwieścili przy dźwiękach trąb, że mostu więcej nie będą zamykać, co przez ludność zostało przyjęte z trudną do opisania radością. Władze węgierskie zwróciły się do serbskiej żandarmeryi o urzędowe potwierdzenie zarządzeń przedsięwziętych przez Serbów, żandarmerya serbska potwierdziła, że zamknięcie mostu zostało zarządzone przez serbskie dowództwo wojskowe, lecz że żołnierze nie chcą dalej walczyć przeciwko swoim braciom. W międzyczasie serbscy żołnierze porzucili w wielu miejscach broń. Do Szegedynu przyszła wiadomość, że w Nagybesterce serbska brygada, która dotychczas utrzymywała linię demarkacyjną od Szereg do Ujesunad, znajduje się w zupełnem rozprzężeniu. Francuzi pospieszyli odbudować front, opuszczony przez Serbów. O godzinie 4 popołudniu *wojsko francuskie zamknęło z powrotem most na Cisie.* Francuzi są w dalszym ciągu panami *położenia w Szegedynie.*

Obalenie monachijskiej republiki?

Berlin, 13 kwietnia. (Tel. wł). „Deutsche Allg. Zeitung“ donosi z Monachium. Wczoraj przyszło do porozumienia z komunistami. Żywioły umiarkowane wzięły górę. Zdaje się **że na wieczornej próbie głosowania związku** socyalno-demokratycznego okaże się przynajmniej nieznaczne większość na rzecz monachijskiej republiki sowietów. Wieczór mają się przywódcy usprawiedliwić przed ogółem, dlaczego dotychczas nie nie uczynili w kierunku zjednoczenia.

Według dodatkowego doniesienia **obalono republikę sowietów przy pomocy siły zbrojnej.**

Monachium, 13 kwietnia. (Tel. wł). Wczoraj wieczór odbyło się głosowanie przedstawicieli monachijskich robotników z socyalistycznej partyi większości. Z 30.000 członków związku głosowało tylko około 7.000. Kartek „za“ (republiką sowietów) padło 3479, a „przeciw“ 3500 głosów. „Muenchener Post“ zwraca uwagę, że na **200.000 zorganizowanych robotników tylko 3479 oświadczyło się za republiką rad.** Ten rezultat daje wiele do myślenia.

Położenie na Węgrzech.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Paryża: Dzienniki przedstawiają położenie w Budapeszcie w **najczarniejszych barwach.** To, co Węgry teraz przechodzą, jest „czerwonym karnawałem“. Ale jak to długo potrwa? Dawne powiedzenie, że można wszystko uzyskać bagnetami, ale nie można na bagnetach siedzieć, daje się zastosować do obecnego czerwonego militaryzmu, będącego tylko nowem wydaniem dawniejszego. „Reichspost“ podaje następujące szczegóły o obecnych członkach rządu węgierskiego. Prezydent Garbay nazywał się dawniej Gruensbaum i zmienił swoje nazwisko za kilka koron na nazwisko mające brzmienie czysto węgierskie. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Bela Kuhn nazywał się dawniej Kohn podobnie jak komisarz Kunsi. Przed niedawnym czasem jego kolega, Pogany, nosił nazwisko **Pollak,** komisarz Logany podobnie jak komisarz Biro, nazywał się **Bienenstock,** komisarz Ransi nazywał się Rosentaugenichts. Ci którzy rządzą Węgrami, nie posiadają ani kropli krwi węgierskiej w swoich żyłach.

JOFFE W BERLINIE?

Kaków, (PAT). Pogłoska o obecności Joffego w Berlinie zostaje przez berlińskie koła urzędowe zdementowana jako fałszywa.

WARUNKI POKOJU.

Kraków, (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Londynu: Według wiadomości z Paryża sprawa **zagłębia Saary** została uregulowana. Zagłębie Saary będzie tworzyć osobny obszar. Węgiel będzie **należał zawsze do Francyi.** Prawo to otrzyma ona częściowo w zamian za zniszczone kopalnie, a częściowo jako odszkodowanie. Administracyę będzie sprawować liga narodów. lewy brzeg Renu, zostanie zdemilitaryzowany. Zostanie utworzona strefa neutralna. Nie zezwoli się tam na jakiekolwiek zbrojenia lub fortyfikacye.

Oficyalne sprawozdanie z Paryża do Masaryka.

EGZYSTENCYA CZECH WCHODZI W GRĘ.

Praga. 13 kwietnia, (Tel. wł.) Wczoraj doręczono prez. Masarykowi oficyalne sprawozdanie z sytuacyi, które wprawdzie określa stan kwestyi czeskiej jako pomyślny. w drugiej jednak części przynosi pesymistyczne poglądy o niepewności położenia w Europie, szczególnie zaś o problemie politycznym na wschodzie. Na końcu sprawozdania **wyraźnie zaznaczono, że w grę wchodzi tu egzystencya republiki czeskosłowackiej.**

Bolszewicy w Czechach nie spoczywają.

MUNA ORGANIZUJE RADY ROB.-ŻOŁNIERSKIE

Praga. 13 kwietnia. (Tel. wł.) „Ceske Slovo“ przynosi artykuł posła Svozila p. t. „Spiski w Kładnie“, w którym tenże pisze:

We środę zebrało się w Kładnie zgromadzenie mężów zaufania, *zwołane przez Munę i jego towarzyszów*, które wybrało ściślejszy komitet z 12 członków, mający *wypracować przed 1 maja statut dla rad robotniczo-żołnierskich.* Rady te mają rozpocząć działalność 1 maja i natychmiast objąć zarząd państwem. Opierającym się lub dopuszczających się rabunków zagrożono karą śmierci: natychmiast ma się przystąpić do wywłaszczenia na sposób rosyjski. *Rządowi ma się wręczyć ultimatum.*

Poseł Svozil uważa za konieczne, by partye socyalistyczne zaprowadziły porządek i zniweczyły plany szalonych awanturników.

Lloyd George grozi Niemcom blokadą.

Rotterdam, 13 kwietnia. (Tel. wł). „Nieuwe Rotterd Cour“ podaje według „Daily Express“ na podstawie poważnych informacyi wiadomość, że **Niemcy będą zmuszone do zapłacenia największego odszkodowania wojennego, jakie rzeczoznawcy finansowi Ententy uznają za osiągalne.**

Według zapatrywań angielskich Niemcy, w razie niedotrzymania terminów płatności mialyby być ukarane **natychmiastową blokadą i czasowem zamknięciem handlu przywozowego i wywozowego.**

Z drugiej strony Ameryka i Francya uważają, że Anglia odniosła wielkie korzyści, pozyskawszy większą część kolonii niemieckich, w których przyznano jej mandat. Prócz tego wypełniła już straty swe w marynarce handlowej, a jej najniebezpieczniejszy współzawodnik w handlu został ubezwładniony na całe pokolenia. Dlatego powinna Anglia zrzec się pieniężnego odszkodowania lub ograniczyć swoje pretensye.

Między takiemi oboma poglądami przyszło już, lub przyjdzie do zgody.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.